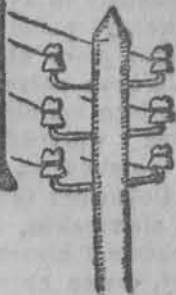


# GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.



**PRENUMERATA:**

Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odro-  
żeniem dopłaca się 50 fen. miesięcznie.  
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwar-  
talnie 19.50.  
Cena numeru pojedynczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:  
Piotrkowska 106. Telefon 199.  
Telefon w Warszawie 609.

**OGŁOSZENIA:**

Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na  
stronie sześć szpalt).  
Drobne: 12 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk.  
Nadesłane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po te-  
kście 1.80 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)  
Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

**OBWIESZCZENIE.**

Niniejszym podaję do wiadomości, że wszelkie sprawy, dotyczące  
rzemiosł i drobnego przemysłu w Okręgu Łódzkim załatwia **Wydział  
Rzemiosł i Drobnego Przemysłu M. P. i H.** w Łodzi, uli-  
ca Aleja Kościuszki Nr. 1 (I wejście 3 piętro).

Ministerstwo Przemysłu i Handlu  
Instruktor Okręgowy  
Inżynier, Dr. ALEKSANDER KREGCZY.

11839

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Odbiorców swoich, że  
zakład mój powroźniczy  
**S. Markiewicz, Łódź, Wólczańska № 109,**  
który w czasie wojny był nieczynny, zostaje z dn. 10 b. m. uruchomiony.  
Polecając się łaskawym względem Sz. Klienteli, nadmieniam, że  
ceny będą umiarkowane.  
Z poważaniem  
**S. MARKIEWICZ.**  
Specjalność skręcanie i zakładanie lin transmisyjnych.

## Na dnię reakcji. O Andrzej Niemojewskim.

Andrzej Niemojewski oddawna prze-  
stał już być w Polsce tej miary osobisto-  
ścią, której działalności poświęca się  
lamey pióro w obszerniejszym zakresie.  
Pozostał on wielkim jedynie na własnych  
śmięciach „Myśli Niepodległej”, której  
najświetniejsze tradycje, co zjednać mu  
winny były miano polskiego Hardena, za-  
bagnia dziś najgorszego gatunku reakcja,  
prywatą i denuncjatorstwem.  
Jeśli tedy zdecydowaliśmy się na  
umieszczenie w tytule nazwiska tego u-  
padłego boga, jeśli postanowiliśmy za-  
jąć się obszerniej kwestją jego egzy-  
stencji publicystycznej, jako takiej, to  
uczyniliśmy to z myślą, iż nie obchodzi nas  
Niemojewski jako potężna, jak ongiś in-  
dywidua, jako siewca nowych w Pol-  
sce idei i nauk, ale obchodzi nas jedynie,  
jako pewien typowy i charakterystyczny  
objaw niezdrowych, patologicznych na-  
szych stosunków.

Kim był Niemojewski przed laty  
dwadziestu — o tem chyba nikomu nie  
potrzeba mówić. Mniejsza z tem, czy je-  
go specjalność, wiedza orientalistyczna  
była głęboka, czy płytsza, czy utalento-  
wane jego pióro w silniejszy, lub słabszy  
sposób uplastyczniało potrafiło najcudow-  
niejsze obrazy i najdelikatniejsze uczucia  
— Niemojewski był genjuszem postępa,  
światłym rewolucjonistą ducha, pochodnią  
świetnie błyskotliwej wiedzy, której skry-  
zaproszał w najbardziej odległe zakątki  
ludzkiego poznania.

Przez rząd carów więziony, przez  
kler rzymski wyklęty, stał na straży swej  
wielkiej skarbnicy wszechludzkiej i pol-  
skiej idealów, bohater i wyrocznia całej  
polskiej inteligencji, wódz duchowy na-  
szej młodzieży.

I nikt mu wówczas nie zaglądał w  
serce, nikt nie pytał wtedy, czy słowa  
Niemojewskiego są odbiciem duszy jego,  
a nie maską sownie popłatnego interesu.  
Czy iskra bożego talentu płonie właści-  
wym blaskiem, czy też świętokradczo ten  
obiera ołtarz, gdzie w danej chwili naj-  
wygodniej jest osiąść... Niestety lata  
ostatnie wykazały, iż słusznie byłoby  
drugie przypuszczenie.

Z wielkiem jakimś politowaniem i  
odrązą do rąk się bierze ostatni, lub  
którykolwiek bądź z poprzednich nume-  
rów „Myśli Niepodległej”.

Oto wianuszek koitunistwa uwity z  
kwiecica jednego 462 numeru:

Artykuł wstępny odnosi się do proces-  
su, jaki wytoczył p. Osłowski, komi-  
sarz generalny ziem wschodnich, redak-  
torowi „Myśli Niepodległej” o znieważe-  
nie. Jest to jeden z szeregu procesów,  
jakie spadają na głowę Niemojewskiego,  
jako odraz za nierozważne często, bez-

podstawnie rzucone na różnych ludzi  
oskarżenia w jakiejś pałki potwarstwa i  
judzenia przeciw swym przeciwnikom oso-  
bistym i politycznym. Na dobitek Niemo-  
jewski ma czelność po akcie zniewagi  
teraz dopiero wzywać świadków i popie-  
raczy swych inkryminacji wtedy, kiedy  
fundamentalne akty potwierdzające, dawno  
już przed opublikowaniem zniewagi spo-  
czywać były winny w redaktorskim biur-  
ku. I jednocześnie w śmiesznie megal-  
mański sposób, zwiąc siebie sędzią sę-  
dziów i cesarem cesarów, proponuje  
Niemojewski społeczeństwu ni mniej ni  
więcej tylko — utworzenie jakiegoś ko-  
mitetu akcji obrony jego — Niemojew-  
skiego — a do palestry zwraca się, by  
„delegowała najodpowiedniejszych obroń-  
ców, którzyby rzecz ujęli w swe ręce  
umiejętne.”

Cóż tu bardziej podziwiać? Bezcze-  
ność, zarozumiałość i odwagę, czy też  
wprost chorobliwą manję wielkości.

Dalej, idą kolejno denuncjacje, co  
do których istnieje zupełna pewność, iż  
zostają przez kogoś Niemojewskiemu na  
wiarę podsunięte, gdyż sam on nie ma  
ani możności, ani wiadomości specjalnych,  
by sprawdzić je lub odnaleźć. Denun-  
cuje więc przed komisją wojskową Sejmu  
podpułk. Łosowskiego, szefa sekcji lot-  
nictwa, że rzekomo przepłaca przy kupnie  
silników, kierując się osobistymi wzglę-  
dami. Denuncjuje, łamiąc sekret, Gray-  
małą Siedleckiego, „Związek Pisarzy  
Białego Orła”, Paderewskiego, urzęd-  
nika ministerjum pracy Weycherta, rabina  
Kupferstocha, wreszcie kilkunastu oszu-  
stów intendenturowych.

Rozumiemy, iż z zadaniem publicysty  
jest tapienie nadużyć społecznych, skoro  
są one absolutnie pewne i udowodnione.  
Ale nie może być jego zadaniem akcja  
szpicłowska! Publicysta jest sędzią, lecz  
nie siepaczem fachowym, który często  
rzuca oskarżenia na ludzi Bogu ducha  
winnych.

Do wizerunku Niemojewskiego, w r.  
1919 dodać jeszcze należy niebawoma re-  
akcyjność jego, (tak iż nawet wymawia  
on endecji jej... radykalizm), pychę, z  
każdego bijącą słowa, i pustkę duchową,  
która wieje z kart przez człowieka pisa-  
nych, który ma jeszcze wprawdzie silny  
intelekt, dobre i ostre pióro, ale już nie-  
ma zawleruszonego gdzieś ideału, rolę  
którego dziś odgrywa frazes...

Tego rodzaju metamorfoza nie jest  
bynajmniej dziełem przypadku, nie jest  
sporadycznym jedynie w społeczeństwie  
naszem objawem, jest raczej specjalnie  
jaskrawą i wybitną charakterystyką jego  
anormalności.

Niemojewski jest dziś jeszcze przez

pewne sfery ceniony i wielbiony, ale  
jakże to właśnie podkopuje ich kredyt  
moralny i umysłowy.

Chwila obecna w Polsce rodzi indy-  
widua tego pokroju, zachęca je do dzia-  
lności. Wśród powodzi afer, wśród zu-  
pełnego galimatjasa w polityce zagranic-  
znej, chaosu w opinii publicznej i de-  
zorganizacji w aparacie administracyjnym  
młodego państwa legną się robaki publi-  
cystyczne, które do reszty jeszcze gan-  
grenażują nasze społeczeństwo.

Bowiem nie tak dziś w Polsce nie  
popłaca, jak lekkomyślnie rzucona w ma-  
sy żagiew nienawiści, jak, tani, płytki  
efektywny frazes, dyktanckie schlebienie  
tłumom.

Czesław Ottaszewski.

## Niemcy a Austria.

Po klęsce państw centralnych, któ-  
ra doprowadziła do zupełnego rozbitcia  
dawnej monarchji habsburskiej podniosły  
koła narodowe niemieckie w Rzeszy i  
Austrii plan połączenia w jedną całość  
państwa niemieckiego i pozostałej z po-  
tężnego ongi konglomeratu ziem Habsbur-  
gów Austrii niemieckiej. W ten sposób  
miała się mimo klęski odrodzić i przy-  
oblec w kształty rzeczywiste dawna idea  
wielkoniemiecka, aby w jednym organiz-  
mie złączyć wszystkie szczepki germańskie.

Dążenie niemieców austriackich do  
jedności państwowej z Rzeszą niemiecką  
datuje się nie od dziś. Wszechniemieckie  
żywiły w Austrii zawsze „zezowały” w  
stronę Berlina i Hohenzollernów, odczu-  
wając panowanie Habsburgów, jako  
sprzeczne z ideałem niemieckim. Jed-  
nakże wpływy dynastji zdołały się ru-  
chowi temu skutecznie przeciwstawić.  
Z drugiej strony i w Berlinie koła poli-  
tyczne projekty przyłączenia niemieców  
austriackich kosztem nienubroznego  
takim razie rozbitcia Austrii stale odrzu-  
cały. Uświadamiano sobie bowiem, że  
Niemcy austriaccy o wiele większą od-  
dają przysługę niemieździe, pełniąc straż  
nad Dunajem i trzymając w swych rę-  
kach władzę nad narodami słowiańskimi  
Austrii, niż folgując swej ochci połączenia  
się z Rzeszą.

Kiedy wynik wojny kres położył pa-  
nowaniu Habsburgów i gdy ludy, weho-  
dzące dotąd w skład monarchji naddu-  
najskiej rozbiły tę sztuczną obręcz pań-  
stwową, odpady dawne przekroczyły zje-  
dnoczenia obu odłamów niemieckich w  
jeden organizm państwowy. Po jednej  
i po drugiej stronie zatem sfery polityczne  
rzuciły hasło stworzenia jednego pań-  
stwa. Ale plan ten bardzo szybko spot-  
kał się z protestem koalicji. Francja  
pierwsza i najsilniej przeciwstawiła się  
zjednoczeniu Niemiec i Austrii niemiec-  
kiej, obawiając się powstania przez to  
potężnego państwa, które prędzej, czy  
później podjęłoby narodową wojnę odwe-  
tową przeciwko francuzom. Z tego punk-  
tu widzenia dyplomacja francuska nie po-  
prześlała na położeniu energicznego veto  
zwycięzcy, ale ze zwykłą zręcznością za-  
częła przez posła swego Allizé w Wiede-  
niu obrabiać sfery austriackie, obiecując  
im wszelkie korzyści, pomoc i przyjaźń  
byle tylko zrezygnowano z połączenia z  
Niemcami.

Wreż odmieuny interes jednak mia-  
ły Włochy. Im dogadzało o wiele więcej  
połączenie Austrii z Niemcami i odwró-  
cenie przez to uwagi austriaków na pół-  
noc, niż pozostawienie Austrii jako pań-  
stwa żywotnego, które w tej, czy w innej  
formie mogłoby znowu wejść w związek  
z narodami słowiańskimi i zwrócić się  
przeciwko Włochom, celem odrzucenia ich  
od wschodniego Adryatyku i wydania im  
zdobytego świeżo Tyrolu.

Polityka berlińska lawirowała. Nie  
mogąc wobec stanowiska Francji dokonać

## URODĘ i CZAR KOBIECY PODNOSI

tylko krem do twarzy „EROS”.  
Zadać w aptekach, drogerjach i perfumeryach.  
11920-2

odrazu przyłączenia Austrii, postanowio-  
no przynajmniej w uchwalonej niedawno  
konstytucji, że reprezentanci austriaccy,  
mają prawo zasiadać w parlamencie nie-  
mieckim z głosem doradczym. Ale koa-  
licja spostrzegła, że to jest wyraźne  
przygotowywanie unji na przyszłość. —  
W Austrii samej zresztą tymczasem za-  
szedł zwrot. Główny zwolennik unji w  
rządzie wiedeńskim dr. Bauer nastąpił, a  
zwyctżył pogląd reprezentowany przez  
kanclerza Rennera, że Austrija najlepiej  
wyjdzie na tem, jeżeli bezwarunkowo  
poda się dyrektywie Francji i Anglii i  
starać się będzie o jaknajściślejszą przy-  
jaźń z temi państwami.

Jak już donieśliśmy w depeszach,  
rząd koalicji, nie chcąc dłuższej nie-  
pewności, wystosowały ultimatum do Nie-  
miec z żądaniem skreślenia z konstytucji  
owego przepisu, dopuszczającego przed-  
stawicieli Austrii. W razie oporu, grozi  
ultimatum obsadzeniem jednego z więk-  
szych miast niemieckich — prawdopo-  
dobnie Frankfurtu. Wystanie owego ul-  
timatum dowodzi, że w sprawie tej, poli-  
tyka francuska w łonie koalicji zwycię-  
żyła nad włoską. Niemcy niewątpliwie  
zastosują się do żądania koalicji. Plany  
zjednoczenia ogólnoniemieckiego zostały  
narazie udaremnione.

## Sprawy polskie.

### Kto sprowokował powstanie śląskie?

Dokument urzędowy demaskujący  
Niemców.

Jeśli kto jeszcze miał wątpliwość  
jakie czynniki faktycznie parły do wy-  
buchu powstania na Śląsku, kto z całą  
premedytacją starał się zaognić tak dalece  
stosunki na Śląsku, aby rozpaczona i do  
ostateczności doprowadzona ludność pol-  
ska schwyliła za broń—temu następujący  
dokument urzędowy, wydobyty na światło  
dzienne przez „Leipziger Volkszeitung”  
da wyczerpującą i jasną odpowiedź. Oto  
jego brzmienie:  
Sztab 117 dywizji piechoty

I. N. 1489—8.

Tajne. Gliwice, 24 kwietnia 19.  
Do Generalnej Komendy 6 korpusu armji  
w Wrocławiu.

Polacy zachowują się spokojnie. Atoli  
są oznaki, że wkrótce także coś rozpoczną.  
Oni swe dzieło prowadzą ostrożnie i ta-  
jemnie, tak że wkroczenie z naszej stro-  
ny jest utrudnionem (nicht gut moeglich).  
Chodzi więc o to, ażeby polaków tak da-  
lece doprowadzić, ażeby z swej strony  
przedwcześnie urządzili powstanie (Er-  
hebung)—a nasze teraźniejsze zarządzenia  
wystarczą zupełnie, by ruch opanować.  
Z naszej strony niczego się nie omieszka,  
ażeby tak dalece doprowadzić.

A. B. Gall, kapitan i I oficer sztabu.  
„Freiheit” organ niezależnych so-  
cjalistów, zwraca do powyższego uwagę  
na to, że ów kapitan Gall w dniu 26  
sierpnia wobec komisji koalicyjnej, która  
zajścia na Górnym Śląsku ma zbadać, w  
kwaterze sztabu 117 dywizji w Gliwicach  
rozwoj powstania polskiego i obecne po-  
łożenie wojskowe przedstawił. Według ur-  
zędowego sprawozdania wskazywał na  
podstawie licznych dokumentów, że po-  
wstanie było ściśle polskiem a nie spar-  
takusowem.

A zatem jak zaświadcza dokument, Niemcy chcieli wybuchu powstania, cały aparat urzędowy, system szycan i gwałtów pracował celowo w tym duchu, ażeby doprowadzić do wybuchu powstania i przez to stworzyć podstawę dla oprawców pruskich, na mocy której możnaby utopić w potoku krwi polskiej główną i najpatryotyczniejszą ośrodką polską, steroryzować ludność i wpłynąć przez wywleczenie tysięcy Polaków na późniejszy plebiscyt.

Dokument ten kłamliwie twierdzi Niemcom, że powstanie, powstałe odruchowo i niezorganizowane, wywołali Polacy, czemu najwypowniej przeczy nieskoordynowany, przypadkowy i niepowodzony wybuch jego i przebieg przy dowiedzionym braku broni i organizacji.

Warszawa, 5 września. (PAT). „Iskra Sosnowiecka” ogłasza tajne dokumenty pruskich władz wojskowych w sprawie Górnego Śląska znajdujących się w posiadaniu komitetu górnośląskiego. 1) Wrocław, 12 kwietnia 1919 r. Generalna komenda 6 korpusu we Wrocławiu oddział Z 499-19. Sprawozdanie o położeniu dzisiejszym na Górnym Śląsku oraz o środkach przedsięwziętych w celu skutecznego przeciwdziałania ewentualnemu ruchowi polskiemu.

Sprawozdanie rozpoczyna się przedstawieniem sytuacji na Górnym Śląsku, którą generalna komenda uważała już owym czasie za krytyczną wobec tego zastosowała następujące środki zaradcze (dosłownie): „117 dywizja piechoty była skierowana uzbroid potajemnie urzędników państwowych ponieważ obawiać się trzeba było zamachu na wszystkie nasze władze. Obsadzono wszelkie ważniejsze quodwle kulmiotami oraz żołnierzami przebrzanymi po cywilnemu. Ze względu na rozpaczliwy stan wśród żołnierzy, których bolszewizm ogarnął w zastraszający sposób zwłaszcza starsze roczniki będzie rzeczą niemożliwą przeciwdziałać później jakimkolwiek knowaniom, ponieważ mamy do dyspozycji za mało ludzi młodszych roczników, a oprócz tego zaufane formacje stale trzymać musi w pogotowiu dla Berlina i Wrocławia. Z tej przyczyny prasa, władze państwowe, a w ostatnim czasie również duchowieństwo dokładają wszelkich starań, aby Polaków sprowokować do natychmiastowego wystąpienia, które dziś jeszcze łatwo potrafilibyśmy pokonać, zaś później byłoby to rzeczą niemożliwą lub co najmniej połączone z wielkimi ofiarami.

Napężenie jakie dziś panuje na Górnym Śląsku stało się już niemożliwe do zniesienia. Zarządzać mu trzeba w najkrótszym czasie a dokonać tego można tylko w sposób wyżej wskazany.”

Z generalnej komendy 6 korpusu armji do pruskiego min. obrony krajowej. Z ministerstwa wojny do sztabu generalnego armji polowej.

2) Berlin, 14 czerwca. Pruskie min. wojny O. S. — P. II—4890-12.

Do generalnej komendy 6 korpusu armji we Wrocławiu. Mimo wielkiej liczby aresztowanych Polaków nie wydobyto żadnych szczegółów co do planów lub kontaktu między górnoślązami a warszawskimi Polakami. Przyczyn należy szukać zapewne w zbyt delikatnym i lojalnym traktowaniu więźniów, będących pod śledztwem względnie już zasądzonych.

Konieczność trzeba wydobyć z tych więźniów zeznania takie, jakich potrzeba do zdemaskowania machinacji na Górnym Śląsku.

Z tego powodu wydano rozkaz: Zaprowadzić systematyczne złe traktowanie więźniów; wybór środków wskazanych pozostawia się generalnej komendzie.

Z rozkazu: Major von der Ahe, szef wydziału.

## Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

z d. 4 września.

### Front litewsko-białoruski.

Na odcinku północnym oddziały nasze, odrzucając po zaciętej walce nieprzyjaciela, w kierunku nad Dryssę zajęły Unję rzeki Bołty. Na północny wschód od Bobrujska rozbiły oddziały naszej piechoty cofające się nieprzyjaciela biorąc większą ilość jeńców i dział, 1 karabin maszynowy, kilkadziesiąt wozów amunicji z zaprzęgiem i dużą ilość broni ręcznej i amunicji.

### Front wołyński.

Po energicznym przygotowaniu artyleryjskim zaatakowali bolszewicy nasze pozycje pod Olewkiem. Kontratakem nieprzyjaciel został odrzucony, przycem zdobyliśmy 8 karabinów maszynowych i wzięliśmy 60 jeńców. Na północ od Olewka ożywiła działalność wywiadowcza.

W zast. szefa sztabu generalnego

Haller pułk.

## Sprawa Górnego Śląska.

### Sensacyjny głos angielski.

(Tel. wł. „Głosu Polsk.”).

Warszawa, 5 września. — „Morning Post” zamieścił ciekawy artykuł w sprawie wypadków na Górnym Śląsku.

„Sprzymierzeńców można łatwo uczynić odpowiedzialnymi za rzezie, które były na Śląsku, — pisze autor — gdyż oni to, a w szczególności prez. Wilson i p. Lloyd George narzucili Górnemu Śląskowi plebiscyt, a powinni byli wiedzieć, że da to Niemcom możliwość popełnienia przestępstw, z którego ci w zupełności skorzystali”.

Atakując w dalszym ciągu sprzymierzeńców za zbyt mało energiczną akcję na Górnym Śląsku, artykuł kończy się następującymi słowami:

„Wojska polskie powinny być upoważnione do wymarszu na Górny Śląsk i niezwłocznego zajęcia go, a rząd niemiecki powinien być zawiadomiony, że stracił wszelkie prawa do tego terytorjum. Jest to jedyne wyjście, odpowiadające honorowi i interesom sprzymierzeńców”.

### Na Górnym Śląsku.

Kraków, 5 września. (PAT.) Niemieckie oddziały pograniczne zachowują się nadal agresywnie, i tak: s. b. m. ostrzeliwali Niemcy nasze posterunki koło Dziezdziec a 1 patrol niemiecki usiłował przekroczyć granicę, lecz został odparty.

Dnia 2 b. m. napadli Niemcy w znacznej sile na szkołę i kościół w Piotrowicach, otworzywszy ogień z karabinów maszynowych. Po krótkiej strzelaninie cofnęli się za granicę. Podobne bezwzględne postępowania Niemców ujawniły się na zajutrz rano. Oto samochód pancerny, który stał koło Moszczeniec otworzył tak silny ogień, że strzały padały poza granicę. Również armatnie strzały padły na naszą stronę, nie czyniąc jednakże szkody.

### I dzieci walczą z ociłkiem.

Berlin, 5 września. (PAT.) Z Katowic donoszą. Na zgromadzeniu, odbytem w Szopienicach, powiedział burmistrz, obecny na posiedzeniu komisji międzyo-

juszniczej, że nawet 13-letni uczniowie chwytają za broń przeciw Niemcom.

### Hoersing cieszy się zaufaniem.

Berlin, 5 września. (PAT.) W sprawie usunięcia komisarza Hörsinga z jego stanowiska na Górnym Śląsku donosi „Berliner Localanzeiger”, że komisarz Hörsing cieszy się całkowitem zaufaniem rządu niemieckiego, wobec czego pozostanie nadal na swym stanowisku.

### Pomoc Lwowa dla Górnego Śląska.

Lwów, 5 września. (PAT.) Rada miasta uchwaliła 50,000 koron wyasygnować na pomoc dla Śląska Górnego.

### Przed definitywną decyzją w sprawie Cieszyńskiego.

Berno Morawskie, 5 września. (WBK). „Lidove Noviny” donoszą z Morawskiej Ostrawy, iż według wiadomości z Ks. Cieszyńskiego, przyjedzie tam w tych dniach komisja ententy z Paryża, która zbada dotychczasową działalność komisji działającej na Śląsku Cieszyńskim. Wkrótce zapadnie w Paryżu definitywna uchwała w sporze polsko-czeskim.

Ljon, 5 września. (PAT.) Rad. krak. Najwyższa rada sojusznicza podjęła we czwartek rano na nowo zagadnienie przyszłości Cieszyńskiego.

Najwyższa rada wysłuchała w czwartek do godz. 1 m. 15 wywodów ministra spraw zagranicznych Benesza. Natomiast w piątek wysłuchani będą przedstawiciele Polski Paderewski i Dmowski.

### Kiedy odbędzie się plebiscyt.

Bazylen, 5 września. (PAT.) Najwyższa rada postanowiła poczynić zarządzenia aby plebiscyt w krajach i okręgach mógł być ukończonym już dnia 31 stycznia 1920 r.

### Rumuni na Pokuciu.

(Tel. wł. „Gł. Pol.”)

Kraków, 5 września. Jak donosi „Czas”, rumuni, mimo iż zasadniczo ewakuowali Pokucie zostawili jednak pod swą okupacją najurodzajniejszy jego cypel, który dochodzi do centrum Huculszczyzny.

## Trocki o sytuacji bolszewików.

### Zapowiada on ofensywę przeciw „szlachcicom”.

PETERSBURG, 5 września. — (WBK). D. 1 września Trockie wygłosił wielką mowę w sowiecie tułajskim. Jest on bardzo dobrej myśli. Denikin jest już dziś rozbrojony, podobnie jak dawniej miało to miejsce z Kozłakiem. Obecnie front polski posiada wagę drugorzędą, lecz wkrótce nastanie czas ofensywy przeciw „szlachcicom”. W stosunku do Finlandji mowa Trockiego zawiera szereg pogroźek. Po mowie Zinowjewa sowjet wyraził Trockiego votum ufności.

WIEDEN, 5 września. (WBK). Pomiedzy rządem bolszewickim a amerykańskim toczą się pertraktacje w sprawie zniesienia blokady Rosji.

Sytuacja bolszewików przedstawia się naogół bardzo korzystnie. O wzięciu Petersburga po upadku Pskowa niema już dziś mowy. Armja Judenicza jest zupełnie pokonana. Bolszewicy z łatwością rozbijają Estonję. Posiadają oni dobrą armję, wyśmienicie wyekwipowaną.

Wiedeń, 5 września. (WBK). „Wiener Allg. Ztg.” donosi z Kopenhagi, iż

bolszewicy zaproponowali rządowi litewskiemu zawieszenie broni celem podjęcia rokowań pokojowych.

### Losy Kijowa.

#### Znów w rękach bolszewików.

(Tel. wł. „Głosu Pol.”).

LWÓW, 5 września. Dochodzące tu ze wschodu informacje głoszą, iż losy Kijowa w ciągu ostatnich dni kilkakrotnie się zmieniły. Jak wiadomo, Ukraińcy ogłosili o zajęciu tego prastarego miasta przez swe wojska. Tymczasem telegram z Odessy głosi, iż Kijów zajęły oddziały armji robotniczej.

Prawdę można ustalić w ten sposób, iż dn. 26 ub. m. zajęły Kijów jednocześnie drobne oddziały Denikina i Petlury, prawdopodobnie przy pomocy jakichś sił ochotniczych z wewnątrz miasta. Bolszewicy jednak po kilku dniach wzięli znów w Kijowie górę, a jest zaznaczone w komunikacie bolszewickim z d. 30 ub. m., który jednocześnie stwierdza, iż d. 26, oddziały białych wojsk zajmowały jedynie południowe przedmieścia.

## Na drodze do pokoju powszechnego.

### Traktat pokoju z Austrią.

Tekst noty.

Paryż, 5 września. (PAT.) Radio warsz. Tekst noty włączonej do traktatu pokojowego, brzmi jak następuje:

Naród Austrii pozostanie aż do czasu podpisania traktatu narodem nieprzyjacielskim. Po podpisaniu traktatu Austrija stanie się państwem, z którym mocarstwa sprzymierzone spodziewają się nawiązać stosunki przyjazne.

Polityka niemieckiej Austrii. Delc...

kich swych poddanych, państwo Górnego Dunaju byłoby mogło zachować jedność ekonomiczną i polityczne stosunki przyjazne.

W rzeczywistości jej polityka hegemonii była przyczyną jednej z najstraszniejszych tragedji wojny światowej. Miljony ludzi, należących do narodów poddanych Austrii, zmuszano pod groźbą kary śmierci walczyć wbrew własnej woli w szeregach armji, która służyła przazem do utrzymania ich w niewoli i przygotowywała dzieło zniszczenia wschodniej Europy.

Z pośród tych narodów wielu obywateli protestowało przeciw wojnie i za to, że protestowało skonfiskowano im majątki, wtrącono ich do więzienia i skazywano na śmierć. Wielu innych jeńców i zbiegów wstąpiło do armji państw sprzymierzonych i walczyło o wolność. Obecnie wszystkie te narody bez wyjątku postanowiły utworzyć państwa niezawisłe, nie chcąc dalej podlegać Wiedniowi, do którego nie mają zaufania.

Polityka hegemonji doprowadziła do nienniknionego rezultatu, do rozdziału Austrii i ten rozdział jest źródłem wszystkich obecnych kłopotów Austrii. Z Wiednia zrobiono centrum ekonomiczne i polityczne cesarstwa. Wszystko tam było skoncentrowane sztucznie. Doprowadzono prowincje do anemji, sparaliżowano ich drogi żelazne, aby stolica mogła zakwitnąć.

Rozbicie Austrii pociągnęło za sobą rozkawałkowanie sieci gospodarczych, dotychczas scentralizowanych, musiało z konieczności zadać poważne ciosy państwu austriackiemu i jego stolicy, lecz to rozpadnięcie się monarchji razem z jego konsekwencjami jest bezpośrednim wynikiem tej niszczącej polityki hegemonji, za którą ludność niemiecka Austrii ponosi główną odpowiedzialność.

Zamary państw sprzymierzonych:

Państwa sprzymierzone nie mają zamiaru utrudniać położenia Austrii. Wręcz przeciwnie chcą one uczynić wszystko co leży w ich możności, aby pomóc ludności austriackiej do życia się z nowym położeniem, o ile to, oczywiście, nie będzie połączone z uszczerbkiem dla nowych państw, które wyłoniły się z byłej monarchji.

### Termin podpisania pokoju przez Austrię.

Londyn, 5 września. (Reuter). Termin podpisania, ewent. odrzucenia pokoju przez Austrię wyznaczono na dzień 15 września. Zostały już zarządzone kroki militarne, celem kontynuowania wojny przeciw Austrii w razie gdyby odmówiła ona podpisania pokoju.

Wiedeń, 5 września. (PAT.) W. B. K. donosi iskrowo z Ljonu. Najwyższa rada przedłożyła termin do dania odpowiedzi na traktat pokojowy z niemiecką Austrią o 2 dni t. j. do 9 września.

### Węgry wobec traktatu z Austrią.

Wiedeń, 5 września. (PAT.) „Neues Wiener Abendblatt” donosi: Komisarz rządu węgierskiego na zachodnie Węgry oświadczył, że traktat pokojowy zawarty między koalicją a niemiecką Austrią w sprawie zachodnich Węgier nie obowiązuje rządu węgierskiego ponieważ rząd węgierski nie poczynił żadnych kroków w tej sprawie u koalicji. Rząd węgierski nie uznaje dlatego warunków tego traktatu i w razie ewentualnego obsadzenia zachodnich Węgier sprzeciwi się temu z bronią w rękę.

### Opozycja przeciwko traktatowi w Ameryce.

Berlin, 5 września. (PAT.) Donoszą z Waszyngtonu. Konferencja prezydenta Wilsona z komisją zagraniczną senatu wykazała, że nie zmniejszyła się opozycja w sprawie traktatu pokojowego.

Wedle zapewnień członka opozycji Wilson nie zdołał przekonać żadnego ze swych przeciwników. Ratyfikacja traktatu pokojowego natrafia na coraz większe trudności.

### Debaty izby francuskiej nad traktatem.

(Tel. wł. „Głosu Polsk.”).

Paryż, 5 września. Lista mówców w sprawie traktatu pokojowego została wy-czerpana. Ostatni przemawiali pp.: Maurycy Barres i Albert Thomas. Po przemówieniu tego ostatniego oczy wszystkich zwróciły się w kierunku ław rządowych, gdzie p. Clemenceau prowadził rozmowę z p. Pichonem.

Na lewicy rozległy się głosy: „rząd na trybunie!” W sali izby rozpoczął się hałas. Wówczas z ław rządowych wstał p. Tardieux, delegat francuski na konferencję pokojową i oświadczył: „Jestem do dyspozycji izby”. Na sali rozległy się głosy: „Nie pana interpelujemy! Chcemy słyszeć wyjaśnienie prezesa ministrów p. Clemenceau”. Pan Tardieux spokojnie i us-



# Rozruchy w Pabjanicach.

Ostatnie zajścia, jakie miały miejsce w Pabjanicach, powstały na tle niezadowolenia ludności

wskutek braku żywności i pracy, oraz wstrzymania wypłaty zapomóg. Oto szczegóły tych zajść:

## W ubiegłą środę

zgrupował się tłum bezrobotnych na placu przed magistratem i przez specjalnie wybraną delegację, która udała się do prezydenta, przedstawił swoje nadwyrżone krytyczne położenie i zaczął domagać się od zarządu miasta poczynienia jaknajenergiczniejszych kroków, w celu ulżenia ich doli.

Tłum w czasie rozmowy delegacji z prezydentem wyrażał swe niezadowolenie w okrzykach nader ostrych pod adresem magistrata. Delegacja tłumem otrzymawszy rzeczowe wyjaśnienie ze strony prezydenta i wiceprezydenta, przedłożyła takowe

zebraniem. Udzielone wyjaśnienia zgromadzonych jednak nie zaspokoily.

Nie mogąc się dostać do magistrata, tłum udał się do miejscowej ujeżdżalni i tam

## urządzili wiec.

Na wiecu tym cały szereg mówców krytykował gospodarkę zarządu miasta. — Jeden z obecnych na wiecu urzędników tajnej policji sekretnie zapisywał do notesu nazwiska przemawiających. — Spozstrzegłszy to tłum, rzucił się na niego z okrzykiem:

## „szpicel“

i bardzo silnie go poturbował. Znajdujący się jeszcze i inni urzędnicy policji przybiegli napastowanemu koledze na pomoc, gwizdkami alarmując pobliskie posterunki policyjne. Tłum widząc zbliżającą się policję, zaczął się burzyć i awanturować, obrzucając przytem policję gradem wymy-

śłów i przekleństw. Policja z pomocą kolb karabinów tłum rozpedziła i mocno pobitego urzędnika wyzwoili z opalów.

W czasie tego zajścia dokonano policja

## cały szereg aresztowań

osób podejrzanych.

Wkrótce po tem zajściu ukazały się silne i uzbrojone posterunki policyjne i wojskowe na mieście, aresztując wiele osób.

## We czwartek

tak samo przez cały dzień krążyły silne i uzbrojone patrole policyjno-wojskowe, aresztując niezadowolonych i rozpedzając gromadzące się grupki ludzi.

## W piątek o godz. 3 rano

zebrała się spora gromadka ludzi na ulicy Grobelnej róg Kilińskiego i stamtąd udała się

## do składu amunicji i broni

załogujących tutaj wojsk w celu opanowania tego składu i zaopatrzenia w broń,

by z tą-że w rękę udać się do więzień i aresztowanych oswobodzić.

Kilkunastu mężczyzn zakradło się do pobliskich wartowni, usiłując raptownie zchem obezwładnić wartownika. Atoli po step ten się nie udał; wartownik w po zdołał się zorjentować na co się zanoł wystrzałem

## zaalarmował pobliską wartę.

Na odgłos wystrzałów nadbiegło zbrojne pogotowie, lecz już nikogo nie zastało. Uczestnicy napadu w mrokaoh noocy robiegli się i pochowali.

## Zaareztowano

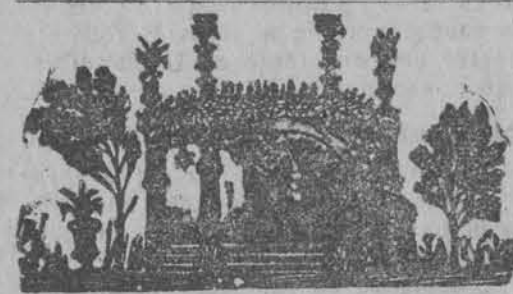
4 podejrzanych mężczyzn i 2 kobiety, których o godz. 6 rano odtransportowano Dowództwa żandarmerji łódzkiej.

Miejscowe władze policyjne i wojskowe starają się o

## wzmocnienie ochrony

wojskowo-policyjnej i wprowadzenie strażnicy wojennego, oraz ograniczenie ruchu w godz. 12 w nocy.

— 0 —



# HELENÓW.

Niedziela, 7 września 1919 r.

Komitet doraźnej pomocy dla

# GÓRNEGO ŚLĄSKA

## urządza Wielką Zabawę Ogrodową

z laskawym współudź. chorów: 1) Tow. śpiew. im. Szopena, dyr. prof. Charuby, 2) Tow. śpiew. im. Moniuszki, dyr. prof. Milek, 3) Koncert 2 orkiestr wojskowych.

Mecz piłki nożnej: Klub Turystów — Łódzki Klub Sportowy

Walka francuska między ST. ZBYSKO-CYGANIEWICZEM i ALEKSANDREM SELIGĄ, szamp. ciężkiej wagi.

## Wyciągi cyklistów na torze.

Wielka loteria fantowa. Główniejsze wygrane. Ciele, prosię, kozy, gęsi, kaczki, kury i wiele cennych przedmiotów.

Cena wejścia mk. 2,50 dla dorosłych, dla dzieci i wojskowych niższych stopni mk. 1,50.

**ZARZĄD**  
**Tow. Akc. LEOPOLD LANDAU w Łodzi**  
 na zasadzie §§ 51, 52, 53 i 55 ma zaszczyt zwołać  
**Zwyczajne**  
**Ogólne Zebranie Akcjonariuszów**  
 na dzień 7 października r. b. o godz. 3-jej po południu w lokalu Towarzystwa przy ulicy Piotrkowskiej № 114 w Łodzi.

Porządek dzienny obejmuje:  
 1) Sprawozdanie Zarządu za lata 1914, 1915, 1916, 1917 i 1918, zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za okres sprawozdawczy; 2) Wybór członków Zarządu; 3) Wybór Komisji Rewizyjnej; 4) Zatwierdzenie budżetu wydatków handlowych na rok 1919; 5) Zmiana i uzupełnienia §§ 1, 3, 6 i 9 ustawy Towarzystwa; 6) Wolne wnioski.

Pp. akcjonariusze, zamierzający uczestniczyć w zebraniu, zechcą przedstawić swe akcje najpóźniej w dniu 29 września r. b. w kasie Towarzystwa lub w Banku Kupieckim Łódzkim. 915—1

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa  
**Dr. S. Lewkowiec**  
 Konstantynowska 1  
 Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—6 po poł. 223—2

**Henryk Mintz**  
 Absolwent Konserwat. Pedagogicznego udziału lekcyj gry skrzypcowej  
 Przejazd 30 od 2—8 i 8—9. 501—2

**Anna Praportowa**  
 powróciła.  
 Najświeższe modele sukien i okryć damskich. Bielizna od najwykwintniejszej do najskromniejszej.  
**Wschodnia № 71**

**Ogłoszenie.**

Magistrat m. Łodzi poszukuje odpowiednio uzdolnionego technika budowlanego do inspekcji mieszkaniowej z pensją miesięczną mk. 1,000.

Oferty z podaniem krótkiego życiorysu, wykształcenia i dotychczasowej działalności należy składać do dnia 15 b. m. do Urzędu mieszkaniowego przy ul. Olgińskiej № 3, II piętro.

**Magistrat**  
**Urząd Mieszkaniowy.**

914—1

**Polski Związek Zawodowy Woźnych i Portjerów**  
 urządza w niedzielę, d. 7 września  
**Wielką Zabawę Taneczną**  
 w lokalu własnym przy ulicy Głównej nr. 81.  
 Bufet na miejscu. Wejście 3 marki.

**Szkoła muzyczna J. Winieckiego**  
 (ul. Piotrkowska 79 lub Aleje Kościuszki 22)  
 począwszy od 1-go września przyjmuje zapisy do klas: skrzypcowej (Dyr. J. Winiecki), fortepianowej (profesorowie: St. Nirstein, F. Matkowska i L. Nassberg) śpiewu solowego (prof. I. Ryderowa), teorii i historii muzyki i harmonji (prof. R. Chojnacki), solfeggio i muzyki kameralnej (dyr. T. Ryder). Nowo utworzona została klasa operowa pod kierunkiem dyr. T. Rydera. W klasie przygotowawczej skrzypcowej wykładają pod kierunkiem dyr. J. Winieckiego uczniowie klasy wyższej. Kancelarja szkoły czynna codziennie od 10—1 i od 4—7. 905—2

**D-r med. FISCHER**  
 b. ordynator kliniki Wam. uniwersyteckiego.  
 Choroby chirurgiczne, skórne, mocznikowe i weneryczne.  
 Przyjmuje od 4—6 po poł. Niedziele i święta 11—12  
**Piotrkowska № 201**

**Dr. med. Z. GOU**  
 Chor. skórne i weneryczne.  
 Przyjmuje od 11—12 i 1—6 w niedziele od 9—1.  
**Andrzeja 3, I p.**

**Ogłoszenie.**

Niniejszym zawiadamia się, że Urząd Rozjemczy dla spraw najmu rozpoczął swoje czynności.

Biuro Urzędu mieści się przy ul. Olgińskiej Nr. 3, II piętro. Kancelarja Urzędu czynna jest codziennie od godz. 9 rano do 3 po południu.

Przewodniczący:  
**Władysław Cedrowski.**

913

**Szkoła freblowska i początkowa**  
 dla dzieci od lat 4—8  
**M. Rozental, Pańska 9.**  
 Zapisy przyjmuje się codziennie oprócz sobót od 4—6. Zajęcia już się odbywają. 843—2

**Dr. E. Szyldkrot**  
 Akuszerka i choroby kobiece  
**SREDNIA № 8.**  
 Przyjmuje od 9—11 i pół nocy 4—6 i pół wiecz.

**D-ta F. Grycendlerowa**  
 powróciła.  
 Przejazd nr. 8

**Dr. med. B. MINTZ**  
 powrócił  
 Akuszerka i chor. kobiece  
**Nowy Rynek 6.**  
 Przyjmuje od 9—11 i od 4—6

**Helenów. W sobotę, dnia 6-go września 1919 r. Helenów.**

**Wielki koncert orkiestry dętej i rżniętej** kadry wojsk kolejowych pod dyrykcją p. A. Bołotnego.

Początek o godz. 4-jej pp. Wejście dla dorosłych Mk. 1,50, żołnierze, uczniowie i dzieci 80 fen.

**Uwaga!** W dniu powszednie w wielkim pawilonie koncert sekstetu: Wejście 60 i 40 fen. 874—1

**Do właścicieli farbiarni**  
 w Łodzi i przedmieś. 902—2

Uprasza się o laskawe przybycie w dniu 7 b. m. o godzinie 4 po poł. do Klubu Narodowego przy ulicy Piotrkowskiej № 25 w kwestji b. ważnej.  
**Zarząd.**

**Towarzystwo Żydowskich Szkół średnich w Łodzi**  
 zawiadamia, że  
**Seminarjum dla nauczycieli nauk judaistycznych**  
 w szkołach powszechnych i niższych klasach szkół średnich zostaje otwarte z początkiem roku szkolnego 1919-20. Egzamin wstępny do kursu przygotowawczego i I Kursu Seminaryjnego rozpoczyna się dnia 29 września r. b.

Dla wstąpienia na I Kurs Seminaryjny wymagane są wiadomości odpowiadające kursowi czterech klas męskiego gimnazjum żydowskiego w Łodzi. Na kurs przygotowawczy—wiadomości odpowiadające kursowi I klasy tegoż gimnazjum.

Zgłoszenia kandydatek i kandydatów przyjmuje.  
**Kancelarja Męskiego Gimnazjum Żydowskiego w Łodzi**  
**Magistracka 7a.** 838—2

**Dr. D. Helman**  
 powrócił  
 Choroby uszu, nosa i gardła.  
**Piotrkowska № 68.**  
 Od 10—12 i od 5—7.

**Dentystka A. Dreizensztkowa**  
 powróciła  
**Piotrkowska 89.**  
 827—3

**Polecam każdą ilość ziemniaków**  
 tylko wagonami, centnar 12 mk.  
**Adamski, Poznań Nowa Ogrodowa 5**  
 890—2

**KURSY RYSUNKOWE**  
**Walentego Piaskowskiego**  
**ANDRZEJA 29.**  
 Kursy obejmują: rysunek szkolny, rysunek zawodowy, rysunek w zdobnictwie, metodykę i kreslenie. Wykłady metodą nowoczesną. Lekcje rozpoczyna się 9 września. Zapisy codziennie od godziny 5 do 6-jej. 895—2

**Futra!**

Długoletnia egzystująca pracownia kuśnierska poleca się Sz. Klijehteli. Przyjmuje roboty damskie i męskie oraz wszelkiego rodzaju reperacje. Sumienne i punktualne wykonanie obstalunków jest gwarantowane. 878—1

Z poważaniem  
**Pietruszka, Zachodnia № 42.**

**Pracownia okryć i sukien damskich Hanny Orbachówny**  
 po powrocie z Moskwy przyjmuje zamówienia na sezon bieżący. 779—2

**Zawadzka nr. 24, I p. front.**

**TAŃCÓW**  
 elastycznych z gracją. Można się nauczyć w szkole tańców M. HENDRYKOWSKIEGO, Cegielniana № 43. Zapisy do zamkniętego kursu przyjmujemy codziennie od 3-jej pp. w prywatnym mieszkaniu, Cegielniana 57.

**Do wynajęcia sklep owocowy**  
 Wiadomość Św. Anny № 1 w sklepie. 89

**Rehnik** skromnych wymagań potrzebny do prowadzenia niedużej gospodarki. Piotrkowska 69 m. 52. 647—2

# Handel, przemysł i finanse.

## Skutki blokady w Niemczech i Austrii.

Związek lekarskich towarzystw w Berlinie poświęcił wieczór dyskusji wpływom blokady państw sprzymierzonych na stan zdrowotny Niemiec.

Cyfry tam przytaczane są tak straszne i dla Niemców smutne, że gdyby nie wybitne nazwiska referentów, których kwalifikacje naukowe dają rękojmię ich prawdziwości, wyglądałoby to wszystko już nie na przesadzone, ale wręcz zmyślone.

I tak zwiększyła się śmiertelność ludności cywilnej Niemiec w stosunku do roku 1914; w roku 1915 o 9 proc. w r. 1916 o 14 proc., w r. 1917 o 32 proc., a w roku 1918 o 37 proc. W ciągu tych 4-5 lat zmarło w szpitalach niemieckich 763 tysiące ludzi, u których jako przyczyny śmierci podane jest niedożywienie; nie uwzględniono tutaj oczywiście epidemii grypy, która uczyniła spustoszenia głównie wśród gorzej odżywianych, 50 proc. dzieci szkolnych okazało się niedożywionych, a liczba skrofalicznych zmniejszyła się. Rok 1915 przyniósł blokady w ofierze 50,000 dzieci w wieku od lat 1—15.

I tak zmarło w Kolonii w roku 1914 dzieci w wieku od lat 1—5 zaledwie 794, podczas gdy w roku 1918 śmiertelność tych samych dzieci przynosi nam cyfrę 1332. W Berlinie zmarło w r. 1917 o 23 proc. więcej, aniżeli w roku przeciętnym w czasie od r. 1915—1916. Tryumfowała wśród niedożywionych głównie gruźlica. I tak umierało w r. 1918 na gruźlicę w miejscowościach niemieckich, posiadających więcej niż 15,000 mieszkańców dwa razy tyle osób niż w roku 1913.

Stan gruźlicy przypomina obecnie czasy z przed laty 25, a wiadomo ile w tym czasie pod tym względem zrobiono w Niemczech. W roku 1917 umierało w Berlinie samym na gruźlicę krani i płuc o 68.7 pr., a w r. 1918 o 71.7 proc. więcej aniżeli w roku 1913.

A przyszłość, która się Niemcom uśmiecha, nie jest zbyt wesoła—żniwa są co prawda średnie i tylko wątpliwie pozwolą na utrzymanie obecnej racji mąki i kartofli.

Tygodniowa racja tłuszczu zredukowana została przed kilku miesiącami do jednej trzeciej.

Bydłostan też zachwycająco się u nich nie przedstawia. Stan świń zmniejszył się z 26

miljonów sztuk na 8 milionów, a ciężar świń z 85 kg. na 59 kg., ciężar zaś bydła rogatego z 240 kg. na 125 kg.

Nie o wiele weselej przedstawiają się skutki blokady w Austrii niemieckiej, jak wynika z jednego z ostatnich numerów wiadomości austriackiego ministerjum zdrowia.

Zapotrzebowanie mleka dla Wiednia wynosiło w czasach pokojowych 900,000 l., podczas gdy dziś otrzymuje w najlepszym razie 70,000 l. Przeciętny mieszkaniec Wiednia konsumuje zamiast pokojowych 3,000 kalorii, dziś zaledwie 1721 kalorii.

Śmiertelność Wiednia wśród ludności cywilnej wynosiła w roku 1917 o 40 proc. więcej aniżeli w czasach pokojowych. Ciężką sprostrenia poczyniła klinika dziecięca profesora Pirqueta, która ważyąc świeżo przybyłych swych pacjentów, stwierdziła u jednorocznych chłopaków ubytek na wadze od normy 4.2 kg., u dziewcząt jednorocznych 3.1 kg. a u 9-letnich chłopaków ubytek ten wynosi nawet 7.2 kg.

Stan chorych w szpitalach Austrii niemieckiej jest dziś albo taki sam, albo nawet i wyższy aniżeli w czasach pokojowych—a żywność szpitalna zredukowana została wskutek blokady do jednej piątej żywności pokojowej.

Najgłośniejsza potrawa szpitali dziecięcych jest dziś kwaśna kapusta—a największe szpitale płuca pozamykano wskutek braku żywności i węgla.

## Notatki ekonomiczne

**Czesi przed katastrofą finansową.** Wedle „Czeskiego Słowa” czesi stoją przed katastrofą finansową. Wedle sprawozdania ministra finansów budżet państwa czesko-słowackiego przyniesie w roku 1919 nie 4, a 6 miliardów w deficycie. Powodem tego są rozehody administracyjne i ogólny chaos. Gdyby w podobny sposób zarządzał kasą chorych niefachowy robotnik, to ogół robotników by go już dawno zlinczował. Jeżeli jednak w ten sposób prowadzi gospodarkę państwową fachowy minister, nie dziwnego, że zaufanie za granicą dla państwa czeskiego stale maleje.

**O zwrot statków od Niemiec.** Władze niemieckie po wybuchu wojny i okupacji kraju naszego zarekwirowały przedsiębiorstwu żegludowemu „Maurycy Fajans” parostatki, statki nieparowe i przystanie.

Tow. żeglugi „M. Fajans” zwróciło się obecnie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z prośbą o zażądanie od Niemiec zwrotu statków tejżo nośności i siły, jakie posiadały zarekwirowane statki, nie zaś regulacji w gotowiznie, oraz o zapłatę za

czas używalności zarekwirowanych jednostek.

Na Wiśle polskiej jest znaczny brak tonażu rzecznoego, wobec czego żądanie zwrotu tonażu przedsiębiorstwom żegludowym polskim jest sprawą bardzo ważną dla naszego kraju.

Byłoby wielce pożądanem, aby i inne przedsiębiorstwa żegludowe polskie, które znajdują się w podobnym położeniu, zwróciły się do ministerstwa spraw zagranicznych o zaopiekowanie się ich sprawami żegludowymi—możnaby było wtedy ustanowić ilość tonażu rzecznoego, zabranego przez Niemców i jak tonaż winien rząd niemiecki zwrócić państwu polskiemu.

**Wymiana banknotów w Niemczech.** W sprawie banknotów niemieckich bank rzeszy podaje ponownie do wiadomości, że banknoty 50 marek z datą 20 października 1918 roku muszą być do dnia 20 września r. b. w centralnym banku lub w poszczególnych oddziałach zamienione na inne, gdyż po 20 września banknoty te tracą wartość środków płatniczych.

**Powtórne stemplowanie banknotów w Jugostawii!** „Telegraphen Compagnie” donosi z Lublany: Wedle doniesienia dzienników zagrzebskich zamierzone jest ponowne stemplowanie banknotów w Jugostawii. Stemplowanie będzie przeprowadzone w inny sposób niż pierwiej.

## Giełdy towarowe.

Londyn.

Metale (gotówka). Miedź standard £ 97.15 — £ 98; cyna fine £ 271; ołów 24.15.

## Kursy walut.

	Warsz.	Paryż	Londyn	Berlin	Zurych	Amst.
Bruksela . . . . .	—	96.50	85.15	—	68.50	32.30
Paryż . . . . .	862.50	—	33.80	—	70.75	33.50
Amsterdam . . . . .	—	299.—	11.25	—	211.75	—
Rzym . . . . .	—	83.25	40.60	—	58.75	—
Madryt . . . . .	—	151.50	22.25	—	—	51.75
Lizbona . . . . .	—	—	26.—	—	—	—
Chrystjanja . . . . .	—	185.50	18.23	—	131.—	61.90
Stockholm . . . . .	—	195.25	17.18	—	139.—	65.77
Zurych . . . . .	—	141.50	23.75	—	—	47.4
New-York . . . . .	31.25	792.—	4.22	—	564.—	269.76
Londyn . . . . .	—	34.05	—	—	23.97	11.32
Berlin . . . . .	—	39.—	86.—	—	26.70	12.40
Wiedeń . . . . .	49.65	—	—	—	11.75	5.70
Praga . . . . .	—	—	—	—	19.75	—

Warszawa: Ruble carskie 500 — 103.25—102.25—102.75.

## Towary kolonialne.

Cukier krystaliczny wschodnio indyjski 57 sh 9 d. Kostkowy Tate'a 64 sh 9 d. Kawa medium 135 sh do 152 sh 6 d. Costa Rica 154 sh 6 d. Uganda zwykła zielona 140 sh.

New-York.

Bawełna 32.10 c. z tendencją spadkową do 22 punktów. Z Liverpoolu, Orleanu i Wall-street dano zlecenia sprzedaży. Dostawy: na wrzesień 31.25, październik 31.60, listopad 31.75, grudzień 31.95, styczeń 31.90, luty 31.93.

Birmingham.

Zboża. Owies 70 sh za qu, yartoz, jęczmień ameryk. 11 sh. 9 d. za buszel.

Liverpool.

Bawełna. Fully middling 19 shil. 74 d., egipska 30 sh.

## GIEŁDY.

Paryż, 3 września.

3% renta franonska . . . . .	61.12 1/2
4% pożyczka . . . . .	71.75
5% . . . . .	88.40
4% . . . . .	133.—
hiszpańska (zewnetrzna) . . . . .	41.75
Console rosyjskie . . . . .	56.45
pożyczka rosyjska (1906) . . . . .	45.70
(1909) . . . . .	36.—
(1896) . . . . .	73.—
turecka . . . . .	1500.—
Banque de Paris . . . . .	400.—
Metropolitain . . . . .	1712.—
Baku . . . . .	264.—
Briańsk . . . . .	1868.—
Rio Tinto . . . . .	70.—

# KINO CORSO

Zielona 2

## Program śmiechu

Początek w święta, soboty i niedziele o godz. 3-ej.

Dziś przedstawienie inauguracyjne! Szlagier amerykański. Po raz pierwszy w Europie. Jeszcze nie demonstrowany w Warszawie!!

# Pieszczoszka miliardera

czyli Jedynaczka króla Bananów

Niebywała arcywesoła komedjo-farsa w 5 aktach. W roli głównej ulubienica ameryk.

# Margarita Fisher.

## SCALA | Dziś, sobota d. 6 września Dwa nadzwyczajne przedstawienia

Wielce urozmałcony Nowy program przy udziale całego zespołu **Kabaretowego** 1 przedstawienie o godz. 6 pp. 2 przedstawienie o godz. 8.30 w.



- Do walki stają następujące pary:
- |                                                                                   |                                     |
|-----------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------|
| 1) Zbyszko-Cyganiewicz — Seliga                                                   | 4) Lutow — Czarny walka decydująca  |
| 2) Czaruchin — Jack Freankiel                                                     | 5) Cyklop-Mańko — Baganz            |
| 3) Pawlikowski kierownik szkoły atletycznej w Krakowie — Kroton walka decydująca. | 6) Letto — Lenard walka decydująca. |

## Bez konkurencji! Zelówki

Mężkie od mk. 15.—, damskie od mk. 6.—, oraz całe skóry, krzyże, odpadki i t. p. poleca Sprzedaż skór, Bernard Bergman, Piotrkowska 44.

## Salon fryzjerski dla Pań!

Czesanie podług najnowszych żurnali. Masaż twarzy. Manicure. Pedicure, oraz wycinanie odcisków bez bólu. Mycie i suszenie włosów za pomocą elektryczności. Farbowanie włosów specjalnym sposobem nieszkodliwym i trwałym za pomocą kataplazmy. Wyjątkowo niebywale bogaty wybór farb. Poleca się wszelkie wyroby włosiane. Zastosowanie jaknajszersze wymagań higieny. Paulina ZYLBER, Łódź, Al. Kościuski № 27.

## Dr. L. Szayerowicz powrócił.

Choroby kobiece i akuszerja. Krótka nr. 6-a. Przyj. od 10 — 11 r. i 4 — 6 pop. w niedziele i święta do 12 rano.

Dr. med.

## Józef Geisler

Choroby skórne, weneryczne. Cegielniana 82, i p. Od 5 i pół do 7. 667—2

